CZĘŚĆ XXXII № 62. ROK 16. (1845).

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie, w xięgarniach Glücksberga i Zawadzkiego, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7½ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, $\frac{17}{29}$ SIERPNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{16}{28}$ *Sierpnia.*

NOWINY DWORU.

P. Jenerał-major *de Rockow*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Króla Jmci Pruskiego przy Dworze CESARSKIM miał zaszczyt być przedstawionym, 4 b. m. J. C. WYSOKOŚCI WIELKIEMU XIĘCIU NASTĘPCY CESARZEWICZOWI, tudzież J. C. W. W. XIĘŻNIE CESARZEWICZOWEJ MARYI ALEXANDROWNIE.

—

Przez Reskrypt CESARSKI z dnia 20 Lipca, Dyrektor Lombardu Petersburskiego, (Kassy Zachowawczej Domu Wychowania Podrzutków), Rzeczywisty Radzca Stanu *Jakubowski*, mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy.

— P. Jenerał-Adjutant hrabia Orłow, z d. 27 Lipca oznajmił P. Zarządz. Minist. Sprawiedliwości, że N. CESARZ JMĆ NAJWYŻEJ raczył rozkazać: urzędnika 2 oddziału Przybocznej Kancellaryi CESARSKIEJ, przykomenderowanego do IX Depart. Rządz. Senatu w Królestwie Polskiém, Kamer-junkra Dworu, Assesora Kolleg. Piotra *Wałujew*, mianować urzędnikiem do poleceń szczególnych przy Ryzkim Wojennym Gubernatorze, z zachowaniem gaży i innych wypłat jakie dotąd pobierał w Królestwie.

— P. Towarzysz Ministra Oświecenia oznajmił P. Zarządzającemu Ministerstwem Sprawiedliwości, że N. CESARZ JMĆ, na Zdanie Komitetu PP. Ministrów, w skutek wstawienia się P. Ministra Oświęcenia, w dniu 17 Lipca b. r. raczył Najłaskawiej rozkazać: byłemu Professorowi Zwyczajnemu S.-Petersburskiego Uniwersytetu, Rzeczywistemu Radzcy Stanu *Hube*, przy uwolnieniu jego od tej posady, oświadczyć MONARSZE zadowolenie za gorliwą służbę przy Uniwersytecie.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1.) *11 Lipca.* Z ogłoszeniem następnego Ukazu N. CESARZA z dnia 19 Czerwca: «Zważając, iż okręty krążące pod flagą Rossyjską, równie jak i naładowane na nich towary, w wielu zagranicznych portach ulegają mniej więcej znacznym naddatkowym opłatom, kiedy tym czasem w portach CESARSTWA co do ilości opłat celnych, żadna niezachodzi między Rossyjskiemi i zagranicznemi okrętami różnica, a nawet co do okrętowych poborów flaga zagraniczna w bardzo niewielu tylko przypadkach opłaca ich więcej niżeli Rossyjska; i chcąc wśród takich okoliczności, przeszkadzających dotąd pomyślniejszemu rozwinieniu Rossyjskiej kupieckiej żeglugi okazać ile możności pomoc i ochronę tym z pomiędzy Naszych wiernych poddanych, co używają kapitałów na budowanie i oporządzanie statków kupieckich, Rozkazujemy:

1.) Żegluga przewozowa, to jest przewoz towarów z jednego Rossyjskiego portu do drugiego, leżącego na tém-że samém morzu, pozostaje nadal wyłącznie, jak to i dotąd było (podług art. 722 Ust. Handl.), na korzyść Rossyjskich poddanych i statków, krążących pod flagą Rossyjską.

2.) Od towarów, przywożonych pod flagą zagraniczną, bez względu na ich pochodzenie, ma się pobierać naddatkowego cła 50 procentów, oprócz cła jakie od tych towarów należy podług przepisów taryffy.

3.) Od zagranicznych okrętów pobierać w naszych portach łasztową opłatę po 1 r. sr. od łasztu od przyjścia tych okrętów, i tyleż od odejścia.

4.) Postanowienia w § 2 i 3 zaczną obowiązywać od

otwarcia żeglugi 1846 r. i będą zostawały w swojej mocy, dopóki nie ustaną okoliczności, które dały powod do użycia tych środków. Lecz podwyższenie celnych poborów postanowione w § 2, nie będzie się stosowało do towarów, które będą przywiezione przed końcem 1845 r. i podług istniejących przepisów mogą opłacić cło nie wprzód, aż w następnym roku.

5.) Od postanowień § 2 i 3 wyłączają się okręty tych narodów, u których, podług osobnych traktatów lub innych rozrządzeń, flaga Rossyjska przypuszczona jest do równości z flagą narodową, lub z flagą narodów najbardziej uprzywilejowanych, gdyż statki tych narodów powinny w portach Cesarstwa i W. Xięztwa Finlandskiego, być zupełnie porównane ze statkami Rossyjskiemi, co do opłaty celnych i okrętowych poborów.

6.) W skutek prawidła postanowionego w poprzedzającym §, wszelka różnica, jeszcze trwająca lub na mocy tego Ukaza nadal trwać mogąca w portach Cesarstwa lub W. Xięstwa Finlandskiego między okrętami Rossyjskiemi i zagranicznemi, co do opłaty celnych i okrętowych poborów, zniesiona będzie na korzyść każdego narodu, którego Rząd zapewni zupełną równość dla flagi Rossyjskiej.

«Rządzący Senat wyda potrzebne ku wykonaniu tego rozrządzenia.

2.) *19 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza d. 23 Kwietnia b. r. Zdania Rady Państwa o mocy i skutkach przedawnienia. (Rozciągłość tego prawa nie pozwala nam powtórzyć go dosłównie, przestaniemy na ogłoszeniu głównych obowiązujących przepisów, pomijając przywiedzione do nich pobudki. Przepisy te są następne:

O liczeniu dawności ziemskiej w razach, gdy prawo własności przechodzi od jednej do drugiej osoby, a mianowicie gdy ta ostatnia osoba będzie małoletnią. 1.) Jeżeli właściciel nie poszukiwał należnego sobie majątku, przez czas mniejszy od lat dziesięciu, to dla spadkobiercy lub nabywcy praw jego, do rozpoczęcia poszukiwania, pozostaje tyle czasu, ile go zostawało w dzień śmierci antecessora, lub w dzień gdy się nań przelały prawa do majątku (dopełnienie art. 479 i 2,232 Ukł. Praw Cywil.) 2.) Jeśli spadkobierca lub nabywca prawa do majątku będzie małoletni, to na cały czas jego małoletności bieg dawności zostaje wstrzymany, po dójściu zaś do lat zupełnych, zostaje mu podług tego, co się wyżej rzekło, tylko czas pozostały po jego antecessorze; lecz gdyby czas takowy wynosił mniej niż dwa lata, to zostawiają się mu dwa lata zupełne. (Zmiana art. 218,917 i 2,232 Ukł. Pr. Cywil.) *O dawności w sprawach ludzi chorych na umyśle i głucho-niemych.* 1.) Ludzie chorzy na umyśle i głuchoniemi, pozbawieni zupełnie sposobności wyrażania swojej woli, co do przedawnienia porównywają się z małoletnemi, tak jednak, iż termin dawności liczy się dla nich od dnia, w którym po odbytej wizyi, na mocy art. 348 i 351 Układu Praw Cywilnych, uznani będą za zdrowych i mogących swobodnie wyrażać swoje myśli i objawiać swoję wolę i za wyrokiem Rządzącego Senatu będą mieli oddany sobie zarząd i rozporządzanie swojemi dóbrami. (Dopełnienie art. 348, 351 i 2,232 Układu Praw Cywil.); 2.) Po śmierci ludzi niezdrowych na umyśle i głucho-niemych, sukcessorowie ich, jeśli byli przy nich opiekunami lub kuratorami, nie mogą korzystać z żadnego szczególnego terminu dawności i prawo do zaczęcia poszukiwań w ciągu dwóch lat od tego czasu, do nich się nie rozciąga. (Dopełnienie art. 348, 351 i 2,232 Układu Praw Cywil.) *O dawności w sprawach o przyswojenie gruntów skarbowych.* Gdy samo użytkowanie nie jest zasadą prawa własności, przeto włościanie skarbowi, gminy miejskie, instytuta duchowne, tudzież wszyscy ci którym dane zostały grunta skarbowe do użytkowania pod pewnemi warunkami, lub na cel pewny, nie mogą nabyć na własność prawem przedawnienia gruntów skarbowych w ich użytkowaniu będących, ilebykolwiek trwało takowe użytkowanie: gdyż do mocy przedawnienia potrzeba posiadać prawem własności a nie na innej zasadzie. (Dopełn. art. 478 Ukł. Pr. Cyw.) *O mocy przedawnienia co do aktów granicznych.* 1.) Granice jeneralnego rozgraniczenia nie mogą być zniesione przez dawność posiadania; 2.) również nie mogą być przez dawność nadwerężone i prawa, połączone z ustanowieniem tych granic: prawa zawierające się mianowicie w tem, iżby określały rozległość posiadłości i nie mogły nigdy ulegać sporowi; 3) wszelkie spory o granicach posiadania w częściach jeneralnie ograniczonych, co do obwodów części powinny być decydowane podług praw granicznych. (Dopełn. art. 478 Ukł. Pr. Cyw.) *O dawności co do wyroków sądowych.* Wyroki sądowe, więcej niż przez lat dziesięć nieodesłane do exekucyi, jeśli w ciągu tego czasu nie było znikąd ani żądania ani prośby o przywiedzenie ich do skutku, lub chociażby i odesłane do exekucii, lecz przez lat więcej niż dziesięć, od daty odebrania ukazów, niewykonane, kiedy w tym przeciągu czasu także znikąd nie było ani żądania ani prośby, tracą moc swoję, podług ogólnych przepisów o dawności; lecz Członkowie i Sekretarze miejsc sądowych i urzędów przekonani o niedbałość lub nadużycia, które do tego były powodem, ulegają karze podług praw kryminalnych. (Zamiast art. 2,239 Ukł. Pr. Cyw.) *O dawności do przyznania majątku za kadukowy* (выморочное). 1.) Kiedy po umarłym właścicielu nie zostanie zgoła sukcessorów, lub choć się zostaną, lecz nikt z nich nie zjawi się w ciągu lat 10 od daty ostatniego ogłoszenia w gazetach o stawieniu się po sukcessiją, lub jeśli nikt z tych którzy staną w tym terminie, nie dowiedzie swojego prawa, majątek taki uważa się za kadukowy. (Zamiast art. 979 Ukł. Pr. Cyw.); 2.) W razie gdy suksessorowie nie zjawią się w terminie półrocznym, dobra oddają się pod zarząd opieki. Wszakże wstępny ten środek uchowania majątku

nie będącego jeszcze lecz mogącego z czasem stać się kadukiem, niezawadza zwrotowi majątku sukcessorom, jeśli objawią prawa swoje przed upływem przepisanego terminu. (Objaśnienie art. 981 Ukł. Pr. Cyw.) *O przedawnieniu co do dóbr, będących pod zarządem jednego z uczestników.* 1.) Uczestnicy w sukcessyi wspólnego majątku tracą prawa swoje wtedy tylko, kiedy przemilczą je w ciągu lat 10 od dnia publikacii, jeśli ta miała miejsce, za początek terminu licząc ostatnie ogłoszenie w gazetach. 2.) Posiadanie przez jednego z uczestników wspólnego ich majątku na mocy danego przez nich dobrowolnego zapisu, innej zawartej tranzakcii, lub na mocy prawnego pełnomocnictwa, jako zależące od aktów umowy, nie może się nigdy dawnością zamienić w prawo pojedyńczej czyli wyłącznej własności tegoż posiadacza. 3.) Jeśli uczestnik, posiadacz majątku, chociażby bez potrzebnego ku temu umocowania, mianował go przed urzędami własnością, wspólnie mu z innemi należną, lub wypłacał uczestnikom corocznie dochody, a potem tenże sam majątek mienił wyłączną swoją własnością, to dawność dla nieobecnych uczestników liczy się nie od dnia ogłoszenia, ale od dnia, w którym wspólny majątek był mianowany pojedyńczą własnością posiadacza, albo w którym zaszła ostatnia wypłata dochodów, stosownie do tego, jak co jest poźniejsze. 4.) Co do sporów wynikających z zarządu wspólnym majątkiem, nietyczących się prawa własności, spory takowe, jak wszelkie poszukiwania cywilne, ulegają przedawnieniu podług ogólnej zasady. (Dopełn. art. 1025 — 1028 Ukł. Pr. Cyw.) *O przedawnieniu co do zobowiązań między cudzoziemcami i rossyjanami podczas pobytu tych ostatnich zagranicą.* 1.) Rossyjscy poddani, którzy zawrą umowy i dadzą obligi w jakiemkolwiek zagranicznem Państwie, na mocy praw tamecznych, nie mogą i wróciwszy do Rossyi uchylać się od ich wypełnienia, składając się upływem terminu ziemskiej dawności, lecz zobowiązania te i po upływie tego terminu zachowują moc swoję podług praw Państwa, w którem były zawarte. 2.) Dla zapobieżenia wątpliwościom mogącym się zdarzyć w sądach z powodu nieznajomości zagranicznych ustaw, sprawy tego rodzaju, nie mogą być rozstrzygane, bez potwierdzenia wyroków przez Rządzący Senat. (Objaśnienia art. 1049 Ukł. Pr. Cyw.) *O przedawnieniu co do zobowiązań terminowych i co do umów.* W razie gdy dłużnik spłaca część długu, a kontrahent wypełnia część przyjętych na się obowiązków już po umówionych terminach, potwierdzając przez to rzeczywistość zawartych umów, przedawnienie zaczyna biedz od pierwszego dnia po tym dniu, w którym zaszła najpoźniejsza wypłata, lub wypełnienie obowiązku, jeśli przy tem będą dowody, iż wypłata lub wypełnienie obowiązku miały miejsce rzeczywiście przed upływem dawności. *O dawności co do dóbr oddanych na ewikcją kredytowym zakładom.* Przejście majątku oddanego na ewikcją w kredytowym zakładzie, od jednego do drugiego posiadacza skutkiem dawności, nie osłabia praw kredytowego zakładu, który w razie niezapłacenia długu, lub chybienia na terminie, zwraca się do dóbr oddanych na ewikcją, bez względu na posiadacza: lecz z tego prawa kredytowego zakładu nie może korzystać dłużnik dla wznowienia swego własnego prawa, jeśliby stracił je przemilczeniem dawności względem postronnej osoby. *O przedawnieniu co do poszukiwania zbiegłych ludzi.* Dziesięcio-letnia dawność nie rozciąga się do poszukiwania zbiegłych ludzi, jeśli tylko w przepisanym czasie o skryciu się ich podane były prośby zajawcze. (Dopełnienie art. 478 Ukł Pr. Cyw.)

3.) *10 Lipca.* O uwalnianiu kupców i mieszczan od opłaty powinności, z powodu iż posiadają budowy w miastach mających postąpioną sobie ulgę co do opłaty podatków.

4.) *13 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa o tém iż wychowańcy i dzieci przyjęte przez kupców mających prawa dziedzicznego poczestnego obywatelstwa, gdy przez nich będą adoptowane, do poczestnego obywatelstwa nie policzają się i otrzymują je wtedy tylko, gdy sami do niego prawa nabędą.

5.) *tegoż d.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa rozstrzygającego pytanie, czy członkowie rządow konkursowych mogą podawać apellacije od wyroków Sądu Handlowego, poddających ich pod oopowiedzialność, za uchybienia w przewodzie spraw konkursowych.

6.) *tegoż d.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa o karze pieniężnej, jakiej mają ulegać kupcy, mieszczanie i inni, za nieprawną przedaż trunków w miejscach, gdzie niema trunkowej skarbowej dzierżawy lub akcyzowego poboru. (Przekonani o takową przedaż płacą we trojnasob cenę trunków ustanowioną w tych miejscach przez Gubernijalne Komitety. Połowa tych pieniędzy idzie na korzyść Izby Powszechnej Opieki, druga zaś na korzyść dziedzica w którego majątku przedaż zostanie odkrytą, przy czem skonfiskowane trunki także dziedzicowi się zostawiają).

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 21 Sierpnia.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA I

CESARZA WSZECH ROSSJI KRÓLA POLSKIEGO,

etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego.

W wykonaniu artykułu 8-go Ukazu Najwyższego z dnia 2 (14) Lipca r. b., upoważniającego Bank Polski do udzielania pożyczek na dobra ziemskie prywatne, w zamiarze przepisania głównych prawideł postępowania przy

*

oszacowaniu dóbr, na które pożyczka żądaną będzie przy obliczeniu wysokości takowych pożyczek i ich ubezbieczeniu hypotecznem i wypłacie, nakoniec przy poborze przypadających od nich Bankowi opłat, Rada Administracyjna postanowiła i stanowi, co następuje:

O stosowaniu zasad używanych do ocenienia dóbr Rządowych, dla ustanowienia szacunku dóbr prywatnych i oznaczenia wysokości pożyczek.

Art. 1. Na dobra ziemskie, opłacające rocznie najmniej rs. 7 kop. 50 podatku ofiary stałej, mające urządzoną hypotekę Gubernijalną, i tytuł własności sporowi nieuległy, pożyczka z Banku Polskiego, za hypoteczném zabezpieczeniem, udzieloną być może.

Art. 2. Właściciel takich dóbr, pragnący zaciągnąć pożyczkę, winien przy swem podaniu złożyć właściwemu Rządowi Gubernjalnemu:

a) wykaz hypoteczny świeżej daty;

b) mappę i rejestr pomiarowy, obliczony na miarę nowopolską;

c) opis przez siebie sporządzony wszelkich źródeł, z których, zgodnie z prowadzonemi rejestrami gruntowemi, dochód otrzymuje, tudzież wydatków, jakie do pozyskania takowego dochodu ponosi.

Gdzieby pomiar wcale nie istniał, tam przez Jeometrę patentowanego uskuteczniony być winien. Pomiary dawniejsze, z teraźniejszém położeniem dóbr niezgodne, zrewidowane i poprawione być powinny.

Art. 3. Rząd Gubernjalny, za otrzymaniem tych dowodów, i uznawszy kwalifikacją dóbr do pożyczki z Banku Polskiego, wyznaczy na grunt Delegowanego, z czynnościami ekonomicznemi obeznanego, którego obowiązkiem będzie przedewszystkiém porównać mappę i rejestr pomiarowy z miejscowością i rejestrami gruntowemi, a następnie, jeżeli pomiędzy niemi znajdzie zgodność lub mniej stanowczą różnicę, zajmie się wyprowadzeniem intraty, podług zasad, dla szacowania dóbr Rządowych przyjętych, usprawiedliwiając dowodnie różnice, jakie pomiędzy opisem przez właściciela złożonym, a sprawdzeniem przez Delegowanego wykryte zostaną.

Art. 4. Dzieło wyprowadzenia intraty, wraz z dowodami Delegowany złoży Rządowi Gubernjalnemu, który takowe sprawdzi, a w razie uznania dokładności, przedstawi wraz z swoją opinją, co do wartości dóbr, Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Art. 5. Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu, dzieło wyprowadzonej przez Delegowanego intraty, oraz opinją Rządu Gubernjalnego ściśle rozważy, i wysokość szacunku dóbr według zasad do szacowania dóbr Rządowych ustanowi.

O obliczeniu wysokości pożyczki.

Art. 6. Z szacunku dóbr, przez Kommissją Rządowę Przychodów i Skarbu ustanowionego, potrącane być mają:

a) opłaty wyderkafowe, kanony, kompetencje i inne ciężary wieczyste, w Dziale III-cim Wykazu hyppotecznego pomieszczone, a to przez obrócenie ich wartości na kapitał, na stopę 5 pCt. to jest: pomnożeniem przez dwadzieścia, tudzież:

b) dług całkowity Towarzystwa Krodytowego Ziemskiego, bez względu na część już nmorzoną.

Po strąceniu powyższych ciężarów i wierzytelności Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, dwie trzecie części resztującego szacunku będą najwyższą miarą pożyczki, z Banku udzielić się mogącej.

Art. 7. Decyzją obejmującą powody, na których uzasadni Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu wartość dóbr, wysokość ciężarów potrąconych i summę jakaby tytułem pożyczki należyć mogła, Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu prześle Bankowi Polskiemu, wraz z wykazem hypotecznym, a nawet i inne dowody udzieli, o ile ich Bank zażądać znajdzie potrzebę.

(Dok. nast.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn 15 Sierpnia.* Oto jest mowa powiedziana przez Królową w dniu 9 Lipca na

ZAMKNIĘCIE PARLAMENTU.

Mylordowie i Mościpanowie.

«Cieszę się iż stan spraw publicznych pozwala Mi uwolnić was od dalszego pełnienia waszych powinności Parlamentowych.

«Wyrzekając zamknięcie tej pracowitej sessyi winnam wam wynurzyć żywą mą wdzięczność za pilność, z jaką oddawaliście się rozbiorowi licznych zagadnień, blizko obchodzących dobro publiczne.

«Dałam serdeczną sankcyą moję billom przez was uchwalonym o zniesieniu cła od wielu artykułów handlu przywozowego i uchyleniu ograniczeń, które krępowały swobodne użycie kapitałów i przemysł w pewnych gałęziach naszych rękodzielni.

«Zmniejszemie podatków pociągnie za sobą niechybnie bezpośrednie zniżenie dochodów. Lecz mam przekonanie, iż dając nowy popęd handlowi i pomnażając środki spożycia, zmiana ta będzie miała następnym wypadkiem obszerne wynagrodzeuie za uczynione tymczasowo ofiary.

«Widziałam ze szczególném zadowoleniem wytrwałą uwagę, którąście poświęcali od początku sessyi środkom, pod wasze roztrząśnienie poddanym, a mającym na celu ulepsenie i rozszerzenie instrukcyi Akademickiej w Irlandyi. Możecie polegać na Mojej stałej chęci przyprowadzania do skutku tych środków w sposób najbardziej zdolny wzbudzić zaufanie w tych ustanowieniach, głosami waszemi zatwierdzonych i ziścić wasze szczere życzenie przyśpieszenia pomyślności w tej części Mojego Państwa.

«Nieprzestaję odbierać od wszystkich Mocarstw zapewnienia ich przyjaznych usposobień dla naszego kraju.

«Umowa świeżo zawarta z Królem Francuzów dla skuteczniejszego pohamowania handlu murzynów, przedstawi, tuszę sobie, przez spółdziałanie szczere i czynne, które ustanawia między dwoma Macarstwami, większą pewność niż była dotąd, ku osiągnieniu z zupełnym skutkiem celu, dla którego nasz kraj poniósł tak znakomite ofiary.

Mościpanowie Izby Niższej.

Dziękuję wam za ochoczą gotowość, z jaką uchwaliliście summy na potrzeby służby publicznej w roku bieżącym.

Mylordowie i Mościpanowie.

Wracając do domów waszych będziecie mieli do dopełnienia obowiązki niemniej ważne od tych, od których was uwolniłam w tej chwili przez zamknięcie waszych prac Parlamentowych.

Mam przekonanie że będziecie usiłowali podnieść i ustalić waszym wpływem i przykładem tego ducha wierności i zadowolenia, jaki znajdziecie powszechnie istnącym w kraju.

Możecie z ufnością spolegać na szczerej Mojej pomocy ku dopełnieniu wszystkich czynności które wam są powierzone w interesie dobra publicznego. Wzywam błogosławieństwa Opatrzności na wasze połączone usiłowania ku zachęceniu przemysłu i pomnożeniu pomyślności mojego ludu, tudzież ku ustaleniu przewagi zasad religijnych i moralnych, które są najgruntowniejszą podstawą naszego bezpieczeństwa i honoru.»

—

Podróż Królowej.

Niezwłocznie po ukończeniu obrzędu zamknięcia Parlamentu, Królowa Jmć i Xiążę Albert, w towarzystwie Ministra (Sekretarza Stanu) Spraw Zagranicznych lorda Aberdeen, Ministra Dworu hrabi Liverpool, Dam honorowych: lady Canning i lady Hainesborough, i t. d. zabrali się w Woolwich 9 Lipca na yacht Królewski «Wiktorya i Albert.» Yacht pozostał przez noc w ujściu Tamizy i 10 rano odpłynął, przy niepomyślnym wietrze, przeprowadzany przez dwa statki parowe: «Porcupine» i «Black-Eagle.» Żegluga odbyła się pomyślnie. Wieczorem, około 5½ godziny, bateryе twierdzy Antwerpskiej i stojące w porcie statki kanonjerskie, salutowały yachtowi Królewskiemu. Królowa Jmć, nie wysiadając na ląd, przepędziła noc na yachcie. 11 Sierpnia o 7 rano, yacht podszedł ku przystani; J. K. Mość z Xciem Albertem i orszakiem wsiedli do Dworskich powozów, i pojechali na stacyą drogi żelaznej, gdzie powiewały Belgijskie i Angielskie flagi. Niezwłocznie wyruszył cug ze 17 wagonów i o godzinie 8 przybył na stacyą Mechlińską (Malines), dokąd, przed kilku minutami zjechali byli Król i Królowa JJ. Belgów. Oni wsiedli do wagonu, w którym znajdowała się Królowa Wiktorya i z Malines cug wyruszył do Lièges. Przeprowadziwszy Królową Wiktoryą do Verviers, Królestwo JJ. Belgów wrócili do Zamku Laaken, a J. K. Mość Brytańska pojechała dalej do Akwisgranu (Aix la Chapelle.)

Tymczasem, około południa Król Jmć Pruski przybył na stacyą Reńskiej żelaznej drogi w Aix; tam już były zebrane władze cywilne i wojskowe Prowincyi Reńskiej, władze miejskie Akwisgranu i mnóstwo panien w białych sukniach w oczekiwaniu na przybycie Królowej. Około godziny 2, wystrzały z dział obwieściły o zbliżaniu się cugu i po kilku minutach Król Jmć przyjął Królowę Wiktoryą na stacyi, we wspaniale przybranej sali; jedna z panien powitała NN. Gości wierszami. Ztamtąd Królowa, w powozach Królewskich, wśród oddziału konnej honorowej straży udała się do domu Burmistrza, świetnie urządzonego na Jej przyjęcie. Po śniadaniu Królestwo udali się do starożytnej Akwisgrańskiej katedry, obejrzeli wszystkie jej osobliwości, zwiedzili następnie Ratusz, i wróciwszy ztamtąd na stacyą Reńskiej drogi żelaznej, około 5 godziny po południu odjechali udzielnym cugiem do Kolonii i Brühl.

O 7 wieczorem odgłos dzwonów i grom dział obwieściły mieszkańcom starożytnego grodu Kolonii przybycie cugu drogi żelaznej na stacyą, gdzie zebrały się władze miejskie. Ober-Burmistrz, w imieniu obywateli Kolońskich, powitał Królowę Wiktoryą mową, w której prosił J. K. Mość o uczczenie swoją obecnością 12 Sierpnia, przygotowaną przez miasto z powodu Jej nawiedzin, illuminacyą Renu i Kolońskiej Katedry. NN. Państwo, w powozach Królewskich przejechali przez miasto, przybyli na stacyą drogi żelaznej w Bonn i niezwłocznie potém wyruszył cug udzielny do Brühl; na stacyi w tém ostatniém miejscu spotkały Królestwo JJ. dziewice w bieli z kwiatami; na drodze ze stacyi do Zamku uszykowane były wojska; na wielkich wschodach Zamku Królowa spotkana była od Królowej Jmci Pruskiej i J. K. W. Xiężny Pruskiej. Król odprowadził Wysokich gości do przeznaczonych Im pokojów i przyjemnie zadziwił Królowę potrtetem Xięcia Wallii, umieszczonym w Jej pokoju. O godzinie 9, przed Zamkiem, muzyka 13-stu pułków, otoczona kilkuset pochodniami, wykonywała narodowe i wojenne sztuki. Przy odegraniu narodowego angielskiego hymnu «God save the Queen,» ludzie trzymający pochodnie uszykowali się w taki sposób, iż utworzyli kolosalną literę V, początkową imienia Królowej. Podczas wieczerzy, na którą byli zaproszeni Ministrowie, Posłowie zagraniczni, Jenerałowie, i t. d. odegrany był, pod dyrekcyą Meyerbeera koncert, w którym uczestniczyła sławna śpiewaczka, szwedka rodem, panna Jenny Lind.

12 Sierpnia, o południu, Królestwo JJ. Pruscy, przybyli, wraz z Wysokiemi Gośćmi, do Bonn. Zatrzymawszy się w domie hrabi Fürstenberg-Stammheim, Królestwo JJ. i Xiążę Albert wyszli na balkon i byli powitani głośnemi, radośnemi okrzykami narodu. W ich obecności nastąpiło odkrycie pomnika dla Beethovena, którego zasłona opadła o wpół do pierwszej. Po ukończeniu tej uroczystości, Kró-

lowa Wiktorya zażądała, iżby Jej przedstawieni byli wszyscy Professorowie Uniwersytetu.

Wiliją dnia tego, 11 Sierpnia, odbył się w Bonn pierwszy koncert z liczby festynów muzycznych przygotowanych z powodu odkrycia pomnika Beethovenowi. Przewodniczył Koncertowi Mistrz nadwornej kapelli *Spohr;* do niego należeli: śpiewaczka Kolońska Zofija *Schloss* i Berlińska, *Tuczek*, tudzież PP. *Staudiegl* i *Hertmann*. Ognie ochotne, wyprawione na Renie, zamknęły uroczystość. Bonn w tym dniu przedstawiał widok prawdziwie świąteczny; po wszystkich ulicach, na frontonach i dachach domów, powiewały różnobarwne bandery i wszędzie dawały się widzieć wieńce i girlandy z kwiatów.

— 8 b. m. P. Fitzroy Kelly, nowomianowany Sollicitor Jeneralny miał zaszczyt być przyjętym przez Królowę na posłuchaniu prywatném i dopuszczonym do ucałowania ręki. Królowa, przy tej okoliczności, nadała mu godność kawalera (Knight).

— Dawno zapowiedziana processya oranżystów w Enniskillen odbyła się w dniu 9 b. m. Szczęściem demonstracya ta przeszła spokojnie.

FRANCYA. *Paryż 15 Sierpnia.* Król odebrał od Królowej Wiktoryi listy, akredytujące lorda William Hervey w charakterze Ministra Pełnomocnego na czas urlopu lorda Cowley.

— P. Manuel Maria Mosquera y Arboleda przybył do Paryża w charakterze Posła Rplitej Nowej Grenady.

— Marszałek Bugeaud przybył 4 b. m. do Algeru w powrócie z wyprawy do Kabylii, która tą razą osiągnęła zupełny skutek, albowiem prawie wszyscy wodze pokoleń Beni-Ouaghenon i Flissas-el-Babar, którzy złamali byli zawarte w przeszłym roku przymierze, stawili się z uległością i zdając się na łaskę Marszałka Wielkorządzcy, opłacili haracz, jaki na nich za to złamanie był nałożony.

Gazety Algerskie zapowiadają rychły odjazd Marszałka do Francyi, gdzie ma zabawić trzy miesiące na urlopie. Gazety Paryskie nieprzestają twierdzić, że Marszałek z tego urlopu nie wróci do Algeryi i że tym sposobem Ministrowie odciągną go od wyprawy, którą oddawna zamierza w głąb Kabylii, a która przedstawia liczne niebezpieczeństwa.

— W Departamencie Sekwany ciągle panują chłody i deszcze, dające wielkie obawy o zbiór tegoroczny. Arcybiskup Paryski nakazał modły publiczne o pogodę, (de postulanda aëris serenitate), które, zaczynając od 15 b. m. mają trwać dni dziewięć.

— Wczora wytoczona została w Sądzie Kryminalnym Departamentu Sekwany, wśród nadzwyczajnego zbiegu ciekawej publiczności, sprawa Xięcia Eugeniusza de Berghes o sfałszowanie marków klubu Jockeyów, na summę 2,500 franków. Xiążę ma lat 22; w roku przeszłym ożenił się z córką bogatego bankiera barona Seillière. W tej chwili Xiążę używa 40,000 fr. stałego dochodu; w nadziei zaś, młoda para ma 300,000 fr. dochodu. W takich okolicznościach młody arystokrata przekonany został o podrobienie na nikczemną summę marków klubu, którego nawet nie jest członkiem i które puścił w obieg w rozmaitych wypłatach, mianowicie za długi kartowe. Obrońca, sławny adwokat Paillet, starał się dowieść, że umysł młodego Xięcia nie jest dostatecznie rozwiniony i że, jak dziecko, niezdawał sobie jasno sprawy ze swego postępku. Stawiono za świadków rozmaitych nauczycieli, którzy twierdzili, że w ciągu swego wychowania Xiążę Eugeniusz nigdy niemógł się wyuczyć matematyki, chemii, języka angielskiego, *etc.* Ale ten środek obrony zwycięzko obalony został rozumowaniem adwokata jeneralnego P. Anspach, który, z ostrożności jakich de Berghes używał przy obstalowaniu marków u tokarza i przy puszczaniu ich w obieg, nakoniec z powieści, które po kolei wymyślał o sposobie jakim te marki mu się dostały, wyprowadził jasny wniosek, że, jeżeli xięciu de Berghes nie dostawało zdolności do szczęśliwego uprawiania nauk, miał ich aż nadto do fałszerstwa. Pozostawało dociec pobudki, dla której puścił się na to przestępstwo. Berghes naprzod utrzymywał że to był tylko żart; potém że był zmuszony do pewnych wydatków, o których żona jego nie powinna była wiedzieć i które się ściągały do jego młodości; pierwsze twierdzenie okazało się niedorzeczném, a drugie zmyśloném. Wnieść należy, że długi kartowe, jakkolwiek nieznaczne, ale do których się przyznać niechciał, były jedyną przyczyną zguby tego nieszczęśliwego młodego człowieka. To dało powod Adwokatowi Jeneralnemu do pięknego ustępu o obyczajach młodzi Paryskiej wyższego tonu, którą nałog próżniactwa, życia nad sferę i tysiące urojonych potrzeb, stworzonych przez fałszywą cywilizacyą, tak często, przy wielkich fortunach, wtrącają w przepaść ostatecznej nędzy lub zbrodni. Sąd Przysięgłych, po przeszłogodzinnej namowie, uznał xięcia winnym we wszystkich punktach oskarżenia, ale dopuścił okoliczności zmniejszające winę, skutkiem czego sąd kryminalny skazał go na trzy lata więzienia, 100 franków nawiązki i koszta processu. Rodzice xcia de Berghes wszczęli czynność sądową o uznanie go za słabomyślnego i bezwłasnowolnego.

HISZPANIJA. Zdaje się iż Królowa Hiszpańska zabawi dłużej niż zamierzała w St. Sebastien, miasto i okolice szczególniej się jej podobały; woda do kąpieli Królowej przepisanych, sprowadzana będzie z Santa Aguda.

Madryt 9 Sierpnia. Jenerał Alcala, dawny kapitan jeneralny wysp Filipińskich i Brygadyer Montero odebrali rozkaz opuszczenia Madrytu we 24 godzin — Podług listów prywatnych kapitan jeneralny Katalonii jenerał Concha i vice-kapitan jen. Cotoner podali się do dymissyi — Goniec dziś przybyły z Sewilli doniosł, że w tém mieście w chwili wybuchnienia odkryty został spisek, który stłumiono natychmiast. Barcelona i cała Katalonija są zupełnie spokojne.

NIEMCY. Królowa Jmć Angielska z Małżonkiem przy-

byli 16 Sierpnia do Moguncyi, gdzie z największym przepychem byli przyjęci przez J. K. W. Xięcia Wilhelma Pruskiego, komendanta twierdzy.

Wiedeń. Umarła tu 8 Sierpnia, mając lat 76, Xiężna Wdowa Marya Józefina Esterhazy de Galantha, Dama Dworu, Dama orderu Gwiazdy, matka Xięcia Władnącego Pawła Esterhazy, niegdyś Posła Austryackiego w Londynie.

— N. Cesarz Jmć wydał wyrok stanowiący, że żaden przywilej na budowanie nowej drogi żelaznej przez kompanije prywatne nie ma być wydany po rok 1850; do tego zaś czasu, wszystkie rozpoczęte koleje powinny być ukończone. Wyrok ten ma za cel zapobieżenie wyuzdanym spekulacyom na akcye, których tak opłakane skutki dają się widzieć w Anglii i Francyi.

AMERYKA. *New-York 16 Lipca.* Gazeta Filadelfii donosi, że P. Buchanan wziął dymisyą od urzędu Sekretarza Stanu i że miejsce jego zajął P. Andrzej Stevenson, z Wirginii. Wyjście P. Buchanan z Gabinetu przypisują niezgodzeniu się w zdaniach w przedmiocie sporu z Angliją o ziemię Oregon.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

FRANKFURT, *18 Sierpnia.* Królowa Jmć Angielska i Xiążę Albert przejechali dziś, o 9 rano, przez nasze miasto udając się na Seligenstadt i Aschafenbourg do Wurzbourg, gdzie są spodziewani na dziś wieczor.

Londyn 16 Sierpnia. Pakiebot pocztowy *Britannia* przywiozł wiadomości z New-York, po 31 Lipca. 19 tego miesiąca był wielki pożar w tém mieście, który zrządził szkody na 10 miljonów dollarów i niemało ludzi w nim zginęło.— W Dartford, o 6 mil od Londynu pożar zniszczył teatr; szczęściem wybuchnął po ukończeniu widowiska, i nikt z Indzi nie zginął. — Odebrano wiadomości od nowej wyprawy do bieguna północnego; 11 Lipca znajdowała się ona na kotwicy u wysp Wielorybich, na wschodnim brzegu Grenlandyi.

Paryż 17 Sierpnia. Odebrano nowiny z Tangeru po 6 b. m. Ratyfikacye traktatu zawartego z Cesarzem Maroku w Lalla Magrenia wymienione zostały na trzy dni przed tém. Abdel-Kader wrócił na ziemię Marokańską i połączył się znowu z swoją Deirą w Mlouja. — Xiążę de Berghes apelował do sądu Kassacyjnego od wyroku Sądu Kryminalnego. — Akademija Lekarska przybrała za swego Członka znanego doktora Petersburskiego P. Rzecz. R. Stanu Arendt.

Berlin. Król zakupił z summ Rządowych rękopisy własnoręczne Beethovena znajdujące się u Prof. Schindler i podarował je bibliotece Uniwersytetu w Bonn.

Haga. Umarł w Delf, 10 Sierpnia szczególny człowiek znany pod nazwiskiem Xięcia Normandyi, który się miał za syna Ludwika XVI, Delfina, twierdząc iż był uprowadzony tajemnie z więzienia Temple, w czasie Rewolucyi Francuzkiej. Człowiek ten, obyczajów łagodnych, miał uderzające podobieństwo do Ludwika XVI; w ostatnich czasach oddawał się chemii i mechanice.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

KRYTYKA.

KILKA SŁÓW O OSTATNIEM DZIELE P. TUGENDHOLDA.

(Udzielono).

W tym roku świat literacki ujrzał nowe dziełko wyszłe z pod płodnego pióra P. Tugendhold w Warszawie, pod tytułem: «Skazówki Prawdy i Zgody pod względem różnych wyznań» i t. d. dążące do przekonania izraelitów o tém głównie, iż ludzi wszystkich wyznań zarówno za bliźnich i braci uważać, prawą władzę szanować i kochać powinni. Autor i w tej pracy, swym zwykłym, rzewliwym, a poważno-uroczystym i kwiecistym stylem, oświadcza przywiązanie i poświęcenie dla swych współwyznawców, za co zaiste na wdzięczność zasługuje. Nikt nie zaprzeczy moralnej wartości i nawet pożyteczności podobnej xiążki; jedno w niej tylko uderza. Kiedy autor w tém dziełku na poparcie swego dowodzenia tyle cytatów przytacza, o tylu wzmiankuje pismach Rabinicznych, czemu przepomniał jednego z najznakomitszych autorów nowoczesnych, P. J. B. *Löwensohn* z Krzemieńca, który przed kilkunastu laty, w szacownéem dziele «Teuda Beisrael» w 1838, w Wilnie drukowaném, wszystko co się tyczy poprawy kultury izraelitów najjaśniej i najdoskonalej wypracował w czystym języku hebrajskim, a przeto i całą osnowę dzieła obecnie wydanego zawarł. Tym więcej przemilczenie to zastanawia, iż wspomnionemu dziełu P. Tugendhold zdaje się być winien wdzięczność nie tylko za ukazanie źródeł i cytatów do tej pracy, co jej nadaje cechę uczoności i erudycyi, ale nadto za cały sposob traktowania tej materyi, a nawet za wypożyczenie wszystkich prawie cytatów, co niżej poszczególnie się wykaże.

Z tego wychodząc stanowiska zdaje się że P. Tugendhold pracą swoją przysłużyć się tylko mógł publiczności nie-izraelskiej, albowiem izraelitom dostatecznie jest znane samo dzieło Löwensohna; lecz i to jest zamiar chwalebny, dać poznać to dzieło czytelnikom polskim.

Löwensohn w swej xiążce dowodzi, że izraelita powinien uczyć się religii systematycznie, języka hebrajskiego grammatycznie, niemniej innych języków pożytecznych, a szczególniej krajowego — poświęcać się umiejętnościom i sztukom; — rozbiera: co stanowi czystą religiją, a co jest zabobonem; wykazuje potrzebę oddawania się rzemiosłom i rolnictwu, maluje wielkość przestępstwa puszczania się na handel prawem zabroniony, silnie mówi o powinności mo-

ralnego postępowania względem wszystkich ludzi bez różnicy wyznań i uważania ich za bliźnich, o przywiązaniu ku Monarsze i wypełnianiu jego rozkazów, i t. p. W końcu, wyliczając szereg wielkich mężów w Izraelu, którzy w rozmaitych żyjąc epokach, przy swej żarliwości o religiją przodków, niemniej przeto oddawali się pracy, rzemiosłom, naukom, wystawia ich za wzór do naśladowania.

Dzieło to nader ważne, nietylko zyskało powszechne uznanie najznakomitszych Rabinów Rossyi i Austryi, ale nadto były Komitet Starozakonnych w Królestwie Polskiém udzielił autorowi pochwałę, a Najjaśniejszy Pan, w dowod Monarszego zadowolenia, raczył mu wyznaczyć nagrodę, o czém wzmianka znajduje się na czele sumego dzieła.

Ten sam autor wydał poźniej dwa inne jeszcze dzieła, równie ważne, jako-to: «Ofes Damim», Wilno, 1837 i «Beth Jehuda», Wilno, 1838. Teraz więc wykażemy gdzie w dziełach P. Löwensohn znajduje się wszystko to skoncentrowane i obrobione, co P. Tugendhold niby z rozmaitych a wieloliczuych xiąg czerpając, tyle sobie miał zadać pracy, z której zbawiennych oczekuje owoców.

We wstępie, pod tytułem «Słowo Braterskie», od str. I do XVIII, zawarte cytata i treść wypracowania, znajdują się u P. Löwensohn w Teuda Beisrael str. 154 i 186.

Od str. 1 do 7 — u Löwensohn, Beth Jehuda 151 i Teuda Beisrael 49.

Oto jest tablica cytatów według porządku.

I }
II } u Löwensohn Teuda Beisrael 49 — Beth Jehuda 151.
III T. B. 49 — 50.
IV Ofes Damim 83.
V T. B. 50.
VII B. J. 332.
VIII tamże 117.
IX D°. — D°.
XI Of. Dam. str. 84.
XII T. B. — 183.
XV. Wzmianka w T. B. str. 187, powołanie się na Buchholtza.
XVII T. B. str. 183.
XXI Of. Dam. 87.

Od str. 76 — 90 i od 94 — 100, w T. B. 158 — 186, tylko z większą gruntownością.

Co ztąd, aż do końca dziełka zwłaszcza o sektach — i to również znajduje się u Löwensohna, B. J. str. 355 i T. B. 190, ale tam przebija się pewna dążność mająca na celu dobro Izraelitów, czego tu nie dostrzegamy; tam jest całość, a tu tylko fragment.

Krótko mowiąc, upraszamy każdego, nieobcego językom hebrajskiemu i polskiemu, iżby raczył odczytać u Löwensohna miejsca: Beth Jehuda str. 147 — 148, Ofes Damim 83 — 87, Teuda Beisrael 49, 50 i od 155 — 193. Taki się przekona, iż treść całego dziełka P. Tugendholda tam była już obrobiona, ale z większą mocą, gruntownością i bez chełpliwości oddana — i taki zobaczy, azali co do przedmiotów przez P. Tugendhold dotkniętych nieznajduje się w Löwensohnie wiele jeszcze uwag ważnych i wpływających na los Izraelitów, które P. Tugendhold w swojej kompilacyi opuścił.

Co zaś do przyrzeczenia P. Tug. iż dziełko to zamierza wydać w języku żydowsko-niemieckim — zdaje się, iż gdy Izraelitom przedmiot ten oddawna jest znanym, byłoby z większą dla świata literackiego korzyścią, iżby zamiast tej pracy, przełożył na język polski dzieło Löwensohna pod tytułem *Ofes Damim*, tym więcej, że już P. Tug. pracował w tej materyi w tłumaczeniu z angielskiego obrony Izraelitów. Że zaś pomienione dzieło Löwensohna na to zasługuje iżby było wszystkim dostępne, na to dowodem jest, iż niedawno przełożył je na angielski język znany Doktor Lewy.

Jeden ze spółwierców P. Tugendholda (*).

26 Lipca 1845.

(*) Niemożemy być z żadnego względu sędziami niniejszej kwestyi, i tylko na wiarę znanego nam osobiście starozakonnego krytyka, umieszczamy ten jego zarzut. Jakkolwiek bądź, czy P. Tugendhold korzystał lub nie z dzieł świeższej literatury hebrajskiej, oddamy mu podziękowanie za to, iż naszemu językowi przyswaja ideje krążące w tej światłej części Izraela, która opowiada zgodę i miłość bez różnicy wyznań. Jest to większa niż się zdaje przysługa, zwłaszcza w naszym kraju i w dotychczasowym stanie wyobrażeń o narodzie żydowskim. Mniejsza tu bowiem czy to znalazł w dawnych tłumaczach zakonu P. Löwensohn, lub kto inny; ale chodzi o ustanowienie dostateczną powagą, że zasady, które dziełko P. Tugendhold obejmuje, istnieją rzeczywiście, istnieją oddawna i że są dla narodu Izraelskiego obowiązującemi. Zkąd znowu wypadnie zaspokajające przekonanie dla narodów, wśród których szczep Izraelski krzewi się i buja, że szczep ten niejest w istocie swojej jakiémś wszystko pożerającém *Upas* i że za gościnność jaką mu ofiarowano, nie powinien płacić czarną niewdzięcznością; słowem, że dotychczasowy stan stosunków między ludnością starozakonną, a tuziemną, nie jest wynikłością zasad wiary żydowskiej po jej od tysiąca kilkudziesiąt lat przerodzeniu się — ale skrzywieniem tej wiary przez najohydniejszy fanatyzm. Pod tym względem xiążka P. Tugendhold i jej podobne, są prawdziwie pożyteczne; nie dla żydów, jak i krytyk zauważał, ale właśnie dla chrześcian, którzy, znając żydów tylko z fanatycznej strony i poczytując za urodzonych wrogów swoich, chowają też dla nich uczucia nienawistne. Zkądinąd, przyznać należy, że, jeżeli, jak trudno wątpić, cytacye powyższego artykułu są wierne, krytyk ma słuszność w tém, iż P. Tugendholdowi wypadało wskazać źródła z których korzystał.

(Wyd. Tyg.)

Pozwala się drukować. St.-Petersburg, 16 Sierpnia 1845 roku. *Ignacy Iwanowski*, *Cenzor.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.